NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, czwartek 13 marca 1924 Nr. 61.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty nadesłane do Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21050000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. zł. 0·10. Nadesłane zł. 0·80. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zł. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zł. 0·50 Gratulacye zł. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Spadek franka a przesilenie francuskie.

Kraków, 12 marca.

(sn) Rozstrój walutowy, który dotychczas dawał się najbardziej we znaki państwom środkowej i wsch. Europy, przerzucił się obecnie widocznie bardziej na Zachód. Gdy bowiem państwa, w których inflacya poczyniła największe spustoszenia, jak Polska, Niemcy, Austrya a nawet Rosya zdołały ostatnio waluty swe ustabilizować, to Francya zaczyna obecnie odczuwać wszystkie dolegliwości, złączone ze spadkiem waluty.

Spadek ten datuje się coprawda już od dłuższego czasu, jednakże dopiero począwszy od końca ubiegłego roku przybrał on tempo zastraszające. Jako ilustracya tego spadku posłużyć może zestawienie notowań franka francuskiego w Nowy Jorku. Kurs franka wynosił tam mianowicie:

w styczniu 1922 r.	8'09	centów
w maju 1922 r.	9'13	„
w grudniu 1922 r.	7'25	„
w styczniu 1923 r.	6'61	„
w lipcu 1923	5'89	„
w grudniu 1923 r.	5'26	„
w styczniu 1924 r.	4'67	„
8 marca 1924 r.	3'46	„

Jeżeli uwzględnimy, że parytet dolarowy franka wynosi 19'30 centów, to w dniu 8 marca reprezentował frank francuski zaledwie 18 procentowej wartości parytetowej, gdy przed rokiem miał jeszcze wartość dwukrotnie wyższą.

Ścisła zależność spadku waluty francuskiej od wydarzeń politycznych w związku z problemem odszkodowań niemieckich jest z zestawienia powyższego zupełnie widoczna. Miesiącem krytycznym był mianowicie maj 1922 roku. Do tego czasu kurs franka się stale poprawiał, zaś od tej chwili rozpoczął się nieustanny spadek. W tym zaś właśnie miesiącu spełzły na niczem wskutek nieprzejednanego stanowiska Francyi obrady paryskiej konferencyi bankierów w kwestyi pożyczki zagranicznej dla Niemiec, umożliwiającej im zarówno uporządkowanie swych finansów jak i zapłatę odszkodowań.

Niemal każdy następny etap rozwoju kwestyi reparacyj, każda bezskuteczna próba jej rozwiązania, znajduje swe odzwierciedlenie w notowaniach giełdy nowojorskiej. Jeszcze w grudniu 1922 kurs franka znacznie się poprawił na skutek nowych widoków pomyślnego załatwienia konfliktu z Niemcami, lecz już w styczniu okupacya Ruhry powoduje dalszy spadek franka, postępujący odtąd już stale z miesiąca na miesiąc z krótkiemi tylko przerwami, wynikającemi z interwencyi rządu francuskiego.

Gustaw Cassel, jeden z najwybitniejszych ekonomistów współczesnych, niepodejrzany zresztą o stronniczość, bo nie Niemiec lecz Szwed, określa obecny spadek waluty francuskiej jako sąd historyi gospodarczej nad systemem Poincarego. Przypomina on, że Poincare sabotował systematycznie konferencyę genueńską i unicestwił ówczesne wysiłki doprowadzenia do rozsądnego porozumienia, natomiast zainicyował politykę sankcyj militarnych przez obsadzenie Ruhry. Rezultat tej polityki był taki, że gdy jeszcze w czasie konferencyi genueńskiej (z początkiem 1922 r.) oświadczenie przedstawicieli Francyi o zamiarze podniesienia franka do parytetu złota, miało jakieś cechy możliwości, to obecnie zamiar taki byłby wręcz utopią.

Koniecznem następstwem spadku kursu franka, był stały wzrost cen wewnątrz kraju. Wskaźnik cen hurtownych wynosił mianowicie, przyjąwszy rok 1913 za 100, w grudniu 1922 — 362, w styczniu 1923 — 387, a w grudniu 1923 — 468, szedł zatem w parze z obniżeniem się zewnętrznej siły kupna waluty. Na tle tego wzrostu drożyzny zaogniała się też sprawa uposażeń urzędniczych, które wobec niestosowania wskaźnika drożyźnianego stawały się coraz niklejsze, a zarazem rosły trudności budżetowe.

Samo położenie gospodarcze Francyi bowiem nie uzasadniałoby bynajmniej spadku franka. Statystyka za rok 1923 wykazuje wszakże wzrost produkcyi węgla i żelaza oraz prawie zupełny zanik bezrobocia (w marcu 1921 było 91,225 bezrobotnych a w październiku 1923 zaledwie 1,293). Handel zagraniczny wykazywał wprawdzie w roku 1923 małą nadwyżkę przywozu nad wywozem, lecz deficyt ten skompensowały w zupełności dochody z ruchu turystycznego. Jedynym ekonomicznie uwarunkowanym powodem dewaluacyi franka (obok poprzednio zaznaczonych powodów politycznych) może być zatem tylko sprawa budżetu państwowego a w jej obrębie specyalnie sprawa wydatków na odbudowę zniszczonych departamentów. Licząc mianowicie na wywiązanie się Niemiec z ich zobowiązań nie wstawiał rząd francuski tych wydatków do zwyczajnego budżetu lecz do specyalnego budżetu wydatków zwrotnych a pokrywał je w drodze pożyczek wewnętrznych. Dopiero obecnie, pod grozą katastrofy walutowej, zdecydował się rząd na pokrywanie tych wydatków w drodze wpływów podatkowych i w tym celu zażądał podniesienia podatków o 20 procent oraz szczególnych pełnomocnictw celem przeprowadzenia oszczędności w wydatkach na sumę conajmniej miliarda franków.

Przedłożenia rządowe przyjęła wprawdzie izba deputowanych dzięki energicznym wystąpieniom Poincarego, jednakże senat, w którym lewica jest stosunkowo silniejsza, zajął wobec projektu pełnomocnictw stanowisko oporne, wywołując przez to groźbę przesilenia gabinetowego. Sytuacya wewnętrzno-polityczna Francyi jest jednak obecnie ze względu na okres przedwyborczy tak skomplikowana, a widoki skonstruowania innego gabinetu tak niepomyślne, że poczynają się już pojawiać pogłoski o rozwiązaniu konfliktu w inny sposób, a to w drodze natychmiastowego rozwiązania parlamentu i wcześniejszego zarządzenia nowych wyborów względnie w drodze zwołania Zgromadzenia Narodowego, składającego się, jak u nas z połączonych obu Izb, celem udzielenia rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Od rozwiązania obecnego przesilenia zależeć będą w każdym razie nie tylko dalsze losy franka francuskiego lecz i w wielkiej mierze losy Europy.

Obrady nad uzdrowieniem franka francuskiego.

Paryż, PAT. Od dnia dzisiejszego podwyższona została taryfa na kolejach francuskich od 47 do 50%.

Paryż. PAT. Według Petit Parisien bank francuski otrzymał znaczne kredyty które wpłyną korzystnie na położenie finansowe Francyi.

Poprawa kursu franka francuskiego.

Wiedeń, 11. 3 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Paryża: Pod wpływem zapowiedzianych wczoraj zarządzeń mających na celu zapobieżenie dalszej zniżce franka francuskiego kurs franka wczoraj się poprawił, podczas gdy z Londynu sygnalizowano kurs 123 za funt na paryskiej giełdzie spadł funt do 115.20 zaś dolar z 28.08 na 27.05.

Francuska rada ministrów o sytuacyi finansowej

Paryż, 11. 3 PAT. Dziś przedpołudniem w pałacu Elizejskim odbył się posiedzenie Rady Ministrów w sprawie podjęcia przez rząd kroków, mających na celu uregulowanie sytuacyi finansowej.

„Patryotyzm" sfer ziemiańskich w Wielkopolsce.

Rolnicy wielkopolscy zakupią 200.000 akcyi Banku Polskiego, jeśli im skarb sprezentuje 5 i pół miliona złotych.

Sin Warszawa. (Telefonem). Koła rolnicze w Wielkopolsce zwróciły się do rządu z propozycyą zakupna 200.000 akcyi Banku Polskiego pod warunkiem, iż rząd udzieli ziemiaństwu zezwolenia na wywóz 200.000 ton żyta zagranicę bez pobrania żadnych opłat wywozowych.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł propozycya ta jest nie do przyjęcia. Opłaty wywozowe, pobierane za wywóz żyta, wynoszą od 1 tony 25 do 28 franków złotych, a przy zwolnieniu 200 tysięcy ton żyta, które ma być wywiezione zagranicę od przypadającej na niego opłaty wywozowej naraziłoby skarb państwa na stratę 5 i pół miliona franków złotych, tj. sumy, która wszystkiego wynosi 28 proc. kwoty, jaką ziemiaństwo wielkopolskie gotowe jest subskrybować na Bank Polski (!).

Żale ziemian, że opłaty wywozowe są zbyt wysokie i uniemożliwiają wywóz zboża polskiego zagranicę, są zupełnie bezpodstawne, a wobec bardzo poważnych stron nadchodzą prośby o zezwolenia na wywóz żyta zagranicę przy zaoferowanej opłacie wywozowej w wysokości 30 franków złotych od tony.

Błędy polityki polskiej w stosunku do mniejszości na kresach.

Dyskusya na sejmowej komisyi budżetowej. — Znamienne oświadczenie posła Kiernika.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi budżetowej toczyła się dyskusya generalna nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dyskusyi zabrał głos pos. Prager (PPS), który krytykował stosunki panujące na kresach wschodnich. W sprawie tej stoi PPS na stanowisku zajętem we wniosku złożonym swo jego czasu w sejmie, w którym domagała się autonomii terytoryalnej dla mniejszości terytoryalnych, coby umożliwiło wyżycie mniejszościom narodowym w obrębie granic państwa polskiego. Demonstracyjne nadanie praw narodowościowych na Ukrainie sowieckiej nie powinno być momentem działającym odśrodkowo na mniejszości w Polsce. Polska powinna prowadzić pozytywną politykę w celu pozyskania mniejszości. Tymczasem zła administracya na kresach wykopuje przepaść między ludnością tamtejszą a państwem.

Pos. Wasyńczuk (Ukr.) podkreśla, że kwestyi mniejszości w Polsce nie zdołają załagodzić ochłapy rzucane przez rząd, ale jedynie sprawiedliwe względnienie potrzeb i wymogów tej ludności. Narazie jednak nie widać żadnych różnic między postępowaniem obecnego i poprzedniego rządu. Mowca na znak protestu wnosi o skreślenie kilku pozycyi w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pos. Kiernik (Piast) wygłosił znamienne przemówienie, w którem **domagał się uwzględnienia potrzeb ludności na kresach wschodnich.**

Min. spraw wewnętrznych Sołtan zwraca uwagę, że administracya państwowa jest jeszcze młoda i stąd pochodzą jej niedomagania, oświadcza, że słuszne wymogi mniejszości zostaną uwzględnione, zapowiada jednak ostrą walkę z nadmiernemi żądaniami.

Po wyjaśnieniach referenta pos. Rusinka dyskusyę generalną zakończono, a na dzisiejszem posiedzeniu rozpocznie się dyskusya szczegółowa.

Zamknięcie gimn. litewskiego w Święcianach -- na komisyi oświatowej Sejmu

Krytyka postępowania rządu. — Czy zwrot Piasta w kierunku mniejszości narodowych ?

Sin. Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi oświatowej, obradowano w dalszym ciągu nad wnioskiem pos. Wędziagolskiego (Wyzwol.) w sprawie zamknięcia gimnazyum litewskiego w Święcianach. W dyskusyi przemawiali pos. Piotrowski (PPS) Chrucki (Ukr.) pos. Wygodzki (Koło Żyd.), który zaznaczył, że zamknięcie gimnazyum nastąpiło z przyczyn politycznych, a nie z motywów pedagogicznych, gdyż niekwalifikowani nauczyciele znajdują się też w gimnazyach polskich, a przecież z tego powodu gimnazyów się nie zamyka. Że nauczyciele w gimnazyum w Święcianach nie są obywatelami polskimi, to dlatego, że w Wileńszczyźnie trudno uzyskać obywatelstwo. — Istotnie gimnazyum to wykazywało braki pod względem pedagogicznym, ale to nie powód do zamykania, w tym wypadku trzeba było zabrać się do naprawy raczej.

Polityka szkolna musi być lojalna, a wtedy korzyść z tego odniesie całe społeczeństwo.

Senzacyę wywołało oświadczenie pos. Dubiela (Piast), który skonstatował, że pogwałcenie praw narodowościowych przez Rosyę i Niemcy wyszło tym państwom na złe, powtórzenie podobnych metod w Polsce nie odpowiada godności ani nie jest mądre politycznie. W szkolnictwie powinna panować polityka liberalna.

Pos. Grabski, b. minister oświaty stwierdził, że należy wysłać komisyę śledczą do Święcian i ewent. zarządzić otwarcie gimnazyum. Mowca przyznaje się, że on to wydał, jako minister rozkaz zamknięcia gimnazyum w Święcianach.

Ciekawym okazuje się **zwrot Piasta w kierunku zrozumienia potrzeb mniejszości narodowych,** czy trwałym ten stan będzie, czy też pozostaje w związku z obradami rady Ligi narodów — okaże najbliższa przyszłość.

Dalsza dyskusya odbędzie się dziś.

Senacka komisya unicestwia ustawę o ochronie lokatorów

Sin. Warszawa. (Telefonem) Subkomisya senacka dla sprawy ochrony lokatorów przedłożyła w dniu wczorajszym senackiej komisyi prawniczej swoje poprawki do ustawy o ochronie lokatorów. Ze zmian jakie podkomisya senacka uczyniła nabiera się wrażenia, jakoby chodziło tu o całkowite unicestwienie ochrony lokatorów.

Wprowadzają poprawki senatu zasadniczą zmianę co do swobody umów, tz. swoboda umów ma obowiązywać odnośnie do wszystkich mieszkań.

Z pod ochrony mają być wyjęte mieszkania w gmachach państwowych. Sublokatorów będzie, wedle poprawek komisyi można wyrzucić z mieszkania bez trudu(!) Wprowadza następnie projekt szereg zmian krępujących lokatorów. Co do wejścia ustawy w życie nastąpiłoby ono najbliższego pierwszego po ogłoszeniu ustawy, t. zn. jeśliby została ogłoszona 15 kwietnia to będzie obowiązywać od 1 maja itd.

Jedyną zmianą dodatnią, którą wprowadza projekt komisyi senackiej jest użycie wyrazu lokator zamiast podnajemca, ale to cokolwick za mało...

Wybuch bomby w gmachu lwowskiej dyrekcyi policyi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. Wczorj o godz. 10 rano rozległa się gwałtowna detonacya w gmachu dyrekcyi policyi przy ulicy Mickiewicza. Jak się okazało nastąpił wybuch petardy ekrazytowo-pyroksylinowej. Obok miejsca wybuchu znajdowały się dwie dalsze bomby, które dziwnym, a szczęśliwym trafem nie wybuchły, gdyż gdyby wybuch nastąpił, cały gmach policyi wyleciałby w powietrze.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo doprowadziło do aresztowania 3 kobiet, które jednak z braku dowodów winy wypuszczono; szczegóły śledztwa z łatwo zrozumiałych powodów są trzymane w tajemnicy, przypuszcza się tu, że planowany był zamach na defenzywę policyi tutejszej, której lokal mieści się na 1-em piętrze, a to w związku z aresztowaniem komunistów we Lwowie

Kto zostanie następcą kalifa?

Angora, 11. 3 PAT. Kemal Pasza zawiadomił przywódców mahometańskich w Indyach, że zgromadzenie narodowe tureckie piastować będzie od tąd godność kalifa.

Paryż, 11. 3 PAT. Wedle informacyi sekretarz kalifa oświadczył, że ponieważ kalif nie abdykował nie może być mowy o ustanowieniu jego następcy. Ewentualna proklamacya Husseina nie mogłaby być uznana przez czynniki zainteresowane za miarodajną.

Z wczorajszych obrad Sejmu

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odczytano interpelacyę pos. Rozmarina (Koło Żyd.) w sprawie zabicia Adolfa Linskiera przez por. Haukego i w sprawie znęcania się nad aresztowanymi we Lwowie.

W dalszym ciągu odesłano w 1 czytaniu do komisyi ustawę o [illegible] obrotu pieniężnego z zagranicą [illegible] walutami zagranicznymi [illegible] przyjęto w 2. i 3. czytaniu nowelę [illegible] o organizacyi władz dyscyplinarnych.

Następnie przystąpiono do debaty nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nad artykułem 11 ustawy przemawiało szereg mowców, pos. Heller, Kadłubowski, Schipper, Jaworowski i in., którzy wnosili szereg poprawek do tego artykułu, jak i do innych artykułów.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, głosowanie zaś nad ustawą odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we czwartek.

Pożyczka włoska dla Polski

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wiadomości o pożyczce włoskiej dla Polski (donosiliśmy o tem wczoraj, Red.), które obiegają prasę, są o tyle nieścisłe, że nie chodzi tutaj o pożyczkę w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale o ulokowanie we Włoszech naszych obligacyj tytoniowych w wysokości 300 milionów lirów włoskich. Wobec uzyskania gwarancyi rządu włoskiego należy uważać sprawę za szczęśliwie ukończoną.

Tajemnicze zaginięcie 30 milionów znaczków pocztowych.

Sin Warszawa. (Telefonem). W tajemniczy sposób zaginęło tu wczoraj z gmachu ministerstwa skarbu kilka paczek zawierających 30 milionów znaczków pocztowych, przedstawiających wartość 15 miliardów Mk. Przyczyną tego jest nieporządek panujący w gmachu min. skarbu.

Konferencya ministra Skirmunta z członkami Rady Ligi Narodów.

Genewa. PAT. Minister Skirmunt odbył wczoraj konferencyę z przewodniczącym Rady Ligi Guanim i innymi delegatami, między nimi z Beneszem. Delegat Polski wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Guani'emu notę w sprawie zmian dodatkowych gwarancyi projektu konwencyi dla Kłajpedy. Na plenum dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi będzie sprawa gdańska, sprawa opieki nad obywatelami polskimi w Gdańsku i sprawa flagi Rady Portowej w Gdańsku.

Litwa zgadza się na propozycye Davesa co do Kłajpedy.

Genewa. PAT. Donoszą tu, że Litwa zgodziła się w dniu wczorajszym na propozycye Davesa, dotyczące Kłajpedy która jednak nie uchyla niebezpieczeństwa konfliktu. Panuje tu mocne przekonanie, że rada Ligi ureguluje definitywnie tę sprawę. Rada Ligi skieruje również wszystkie swoje wysiłki w tym kierunku, aby sprawa Korfu zostaał rozstrzygnięta jedynie z punktu widzenia prawnego, a to ze względu na interesa, jakie ta sprawa przedstawia na przyszłość.

Dymisya ministra Rosenbauma przyjęta.

Kowno. PAT. Prezydent republiki litewskiej przyjął dymisyę ministra do spraw żydowskich, dra Rosenbauma, który pozostanie na swojem stanowisku do chwili mianowania następcy.

Rozwiązanie Reichstagu nastąpi we czwartek

Berlin, 11. 3 PAT. Wolff. W kołach parlamentarnych słychać, że należy się liczyć z rozwiązaniem reichstagu w najbliższy czwartek. Termin nowych wyborów ma być ustalony na dzień 11 maja.

Oficyalny kurs franka bez zmiany (1,800.000 mp.).

Poświęcenie gmachu P. K. O.

Jak już pokrótce donieśliśmy w niedzielę o g. 12 w południe odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku publicznego gmachu P. K. O. przy ul. Wielopole.

We wspaniałym gmachu odświętnie przybranym zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych i autonomicznych, Sejmu i Senatu, wojskowości, nauki, przemysłu i handlu, prasy, związków gospodarczych i w. i. Przybyło z górą 250 osobistości, wśród których zauważyliśmy wojewodę Kawalikowskiego, ks. biskupa Sapiehę, biskupa Nowaka, prezydenta miasta Federowicza, wiceprez. inż. Sarego i dr. Wielgusa, posłów: M. Dąbrowskiego, Stempla, Holeksę, dra Konopczyńskiego, Tabaczyńskiego i Maślankę, b. min. Byrkę, Dudeka i Kucharskiego, senatorów: Adelmana, Godlewskiego, Misiołka i St. Nowaka, komendanta D. O. K. gen. Kulińskiego, gen. Góreckiego, rektora Łosia, prorektora Natansona oraz dziekanów: dra Gołąba, dra Estreichera, dra Maziarskiego i dra Michalskiego, prez. Izby handl.- przem. Tad. Epsteina, prezesa Izby skarbowej Gregera, wiceprez. dra Gajewskiego, dyr. PKKP. Makowskiego, prez. dyr. kolej. Prachtla-Morawiańskiego, konsulów: Szediwego, Rewicky'ego, Schwimmera, prezydenta poczt i telegr. Jaroszyńskiego, wiceprez. P. i T. Musiała, inż. Gostwickiego i dra Kozubka, gen. prokuratora Brasona, starostów Bala i Stańkowskiego, przedstawicieli prasy krakowskiej dra Beauprego, radcę Konopińskiego, Matyasika, dra Schwarzbarta, Srokowskiego, Woyczyńskiego, dyr. Dobiję, Jastrzębca, Mroza, Rączkowskiego, Święcickiego, Szczepańskiego, Szperbera i Warchałowskiego, dyr. Teatru T. Trzcińskiego, dyrektorów banków: Kretschmara, Lewandowskiego, Walczaka, dra Solańskiego, Bieżeńskiego, dra Groyeckiego, dra Krzetuskiego, Ungara, B. Winiarza, Konopkę, Elbenschütza i dra Konderskiego, dyrektora Związku fabrycznego dra R. Battaglię, dyr. Syndykatu koszyk. inż. Białka, dyr. Baua, dr. Higiniusza i Ludwika Kotulskiego, dyr. centr. Kasy spółek zarobk. Kolarza, dyr. gazowni inż. Seiferta, inspektora przemysł. radcę Ostrowskiego, inż. Treutlera, reprezentantów Stowarzyszenia kupców żyd. Fromowicza, Kongregacyi kupieckiej i w. in.

Ponadto przybyli ci, którzy swą pracą przyczynili się do powstania gmachu, a mianowicie projektodawca rektor dr. Szyszko-Bohusz, dalej arch. Janusz Zarzecki i arch. Tad. Tombiński, oraz wykonawcy poszczególnych robót jak pp. Wasilewicz Feliks, inż. Grabowski, Vesely i i.

W pięknie udekorowanem foyer oczekiwali gości: twórca i prezes PKO. b. min. Linde, dyrektor oddziału krakowskiego p. Wład. Maciejewski i inż. Tchórzewski, oraz przybyli na uroczystość z Warszawy pp. wiceprez. PKO. Żelechowski, dyrektorowie Dzierżanowski, Stein, Krasicki, Kozik (Katowice), Bieńkowski (Poznań), naczelnicy wydziałów dr. Szczudło, Dura, Janowski, w końcu wielu urzędników PKO.

Po poświęceniu gmachu przemówił ks. biskup Sapieha, wyrażając wdzięczność p. min. Lindemu, iż dzięki niemu Kraków pozyskał gmach nietylko wspaniały pod względem architektonicznym, ale i pożyteczny pod względem ekonomicznym.

Min. Linde, podziękowawszy wszystkim obecnym za udział w uroczystości, podniósł, iż praca PKO., szczególniej w dobie obecnych prac sanacyjnych, ma doniosłe znaczenie. W PKO. albowiem państwo może znaleźć oparcie w chwilach doraźnych potrzeb kapitału obrotowego. W dobie sanacyi, która niezmiernie ciężko odbija się na całokształcie życia gospodarczego, instytucya nasza, oddając społeczeństwu i państwu aparat regulujący i przyspieszający obrót pieniężny, stwarza poważną rezerwę kapitału obrotowego, którą zasilać może tak potrzeby państwa, jak i społeczeństwa.

Przedstawiwszy następnie historyę pocztowego czeku obrotowego w Polsce, podziękował min. Linde w serdecznych słowach rektorowi drowi Bohuszowi za wzniesienie tego gmachu — jak również wiceprezydentowi miasta p. inż. Saremu, który jako przewodniczący komitetu budowy PKO. w Krakowie — przyczynił się wielce do przyspieszenia tej budowy, a to przez życzliwe i obywatelskie załatwianie wszelkich koniecznych prac. Wyraził min. Linde uznanie p. arch. Januszowi Zarzeckiemu, który wzniósł mury gmachu z szybkością i precyzyą podziwu godną, jak i współpracownikowi jego p. arch. Tad. Tombińskiemu — wkońcu wszystkim dostawcom i przedsiębiorcom.

Następnie przemawiali reprezentanci władz wojewódzkich, autonomicznych i prasy. Wojewoda Kowalikowski podniósł znaczenie PKO. nietylko dla Krakowa, ale i dla całej Polski, która przez uruchomienie oddziału krakowskiego szybciej i sprawniej obsługiwana będzie w obrocie czekowym. Prez. Federowicz wyraził radość imieniem miasta, że dzięki życzliwości p. min. Lindego, Kraków pozyskał nowy wspaniały gmach i podkreślił znaczenie, jakie dzisiejsza uroczystość ma dla przyszłego rozwoju stolicy podwawelskiej. Imieniem przemysłu i handlu przemówił prezydent Izby handlowo-przemysłowej p. Tad. Epstein, wskazując na moralne znaczenie, jakie ma wzniesienie gmachu PKO. w Krakowie. Jest on bowiem dowodem niewzmożonej energii pracy inżynierów i robotników polskich, a twórcom tego gmachu należy się wdzięczność i hołd całego społeczeństwa. Wkońcu prosił p. min. Lindego, aby oddział krakowski, również wspomagał handel i przemysł, zagrożone obecnie zastojem. Imieniem prasy krakowskiej przemawiał dr. Beaupre, prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, składając życzenia pomyślnego rozwoju PKO., i K. H. Rostworowski, prezes Związku dziennikarzy polskich.

Dyrektor oddziału krakowskiego p. Maciejewski, podziękował obecnym za zaszczycenie swą obecnością dzisiejszej uroczystości i zaprosił ich do wzięcia udziału w podpisaniu i zamurowaniu pod kamieniem węgielnym aktu erekcyjnego.

Po odczytanu aktu erekcyjnego i podpisaniu go przez obecnych, został on zamurowany pod kamieniem węgielnym. Po zwiedzeniu imponującego gmachu, podejmowali gościnni gospodarze obecnych śniadaniem.

P. Hilton Young o Polsce.

„Times" donosi, że p. Hilton Joung przemawiał w Aldwych Clubie o Polsce.

P. Young wskazał, że przyszłość takich krajów, jak Polska posiada życiową doniosłość dla Anglii.

Palącem zagadnieniem Anglii jest 1 i pół miliona bezrobotnych niezajętych przeważnie wskutek upadku rynków zagranicznych. Odbudowa normalnych handlowych stosunków w krajach takich jak Polska, jest kwestyą życiową dla Anglii. Nic nie jest fatalniejsze dla powodzenia handlu od niezdrowych finansów. Polska nie posiadająca naturalnych granic ma przed sobą trudne zagadnienie — albo wskutek militarnej słabości niemódz się obronić przed napaścią Rosyi lub Niemiec, albo wybrać bankructwo finansowe. Wielka Brytania dała światu lekcyę podczas wojny, że lepiej jest w czasie pokoju zachować finansowe środki narodu kosztem militarnej słabości w tym celu, aby w czasie wojny mogły być one zmobilizowane dla ratunku kraju. P. Young sądzi, że to jest dziś właściwa droga dla Polski.

Polityk francuski o antysemityźmie.

Paryż. (ŻAT) Znany polityk francuski, poseł do parlamentu stronnictwa radykalnego, były profesor historyi literatury Edward Herriot, w chwili obecnej jeden z najwybitniejszych mężów stanu we Francyi zamieścił w „Information" dłuższy artykuł o niemieckim reakcyonizmie i antysemityzmie.

Ed. Herriot przytacza słowa wypowiedziane przed sądem przez Hittlera: „Przybyłem do Wiednia jako kosmopolita, wyjechałem stamtąd jako wróg Żydów i zacięty przeciwnik marksizmu". Polityk francuski zaznacza dalej w tonie pełnym pesymizmu:

„Ruch narodowy w Niemczech oraz stan umysłowy ludowców należą do tego antyżydowskiego kierunku, jaki się ugruntował i rozpowszechnił w Europie nie wyłączając nawet Rosyi. Nie trzeba pod tym względem mieć żadnych wątpliwości, będziemy wkrótce świadkami brutalnej akcyi żydożerczej. Czynione są obecnie największe wysiłki celem zebrania sił, trudno jest podać cyfry i dane, ale obserwator widzi niebezpieczeństwo jasno i wyraźnie. W wielu krajach konflikt pomiędzy nacyonalizmem i kierunkiem międzynarodowym przyjął postać antysemityzmu. Walka z marksizmem zatraciła właściwy charakter teoretyczny i przywdziała pożałowania godną maskę nacyonalizmu".

A. RAJZEN.

Rozdawca ogłoszeń.

Od dwu dni krąży po ulicach nie kosztując żadnej strawy. Nie dojadał już od dłuższego czasu: od chwili, w której przybył do wielkiej Warszawy.

Nogi odmawiają posłuszeństwa, ledwie się na nich trzyma. Do Saskiego ogrodu nie wpuszczają go, spodnie u dołu ma zbyt wytarte, marynarka jest podziurawiona, kołnierzyk — nieznośny, a kapelusz — bardziej pomięty niż zniszczona twarz jego. Przeto nie ma urazy do policyanta, że go nie wpuszcza... Ten przestrzega staropolskich obyczajów, aczkolwiek sam jest rodowitym kacapem.

Do ogrodu Krasińskich ma wstęp, lecz tam są zawsze wszystkie ławki zajęte a świeżego powietrza mu nie brak. Potrzebuje raczej suchej kromki chleba i rogu ławki, na którym wytchnęłyby nieco jego wyczerpane członki. A tego wielka Warszawa jemu dać nie może. Nie dla niego!

Głodny, przybity błądzi po ulicach, oczy jego błyszczą tak dziko, że gdy przyzwoity przechodzień spotyka się z jego wejrzeniem, usuwa się szybko na stronę...

Obecnie należy unikać podobnych osobników...

Włóczy się więc z ulicy na ulicę, z placu na plac.

Czego szuka? Co znajdzie?

A jednak — wielkie miasto robi swoje, nie daremnie ciągnęło go tu z jakąś nieprzepartą mocą. Tu zaświtało niespodziewane szczęście.

Usłyszał za sobą „sykanie".

Nie chciał się nawet odwrócić, był przekonany, że nie jego mają na myśli. Bo któż go może wołać w tej bogatej dzielnicy, do której przypadkiem zbłądził, bez celu, bez żadnego zamiaru.

W rzeczywistości jego jednak wołano.

Przed wspaniałą, nowoczesną cukiernią stał wysoki, otyły mężczyzna, który zmierzywszy go wzrokiem, spytał czy chce zarobić 30 kopiejek.

— W jaki sposób? — zawołał drżącym głosem.

Otyły mężczyzna wyniósł mu sporą paczkę zielonych, drukowanych kartek.

— To trzeba dawać każdemu, przyzwoicie ubranemu, człowiekowi. Rozumiesz? — nie byle komu, tylko takim, którzy robią wrażenie porządnych ludzi.

— Dobrze — odrzekł cicho i przyjął paczkę.

Poszedł dalej i począł rozdawać przestrzegając rozkazu: przyzwoicie ubranym ludziom. Przeważnie patrzał na kapelusze i kołnierzyki. Człowiekowi który nosił brudny kołnierzyk lub zgnieciony kapelusz, kartki nie dawał. Tego się wystrzegał.

I zapomniawszy o swym głodzie i zmęczeniu, rozdawał bez wytchnienia zielone skrawki papieru, w których przyrzekano dobrą kawę, oświetlone salony i wspaniały koncert wieczorem...

Papierków ciągle ubywa, a nadzieja uzyskania pieniędzy ciągle się wzmaga, ciągle wzrasta.

Już oddał ostatni. Wszechmocny przyszedł mu z pomocą: żaden z przyzwoicie odzianych, przechodniów nie odmówił mu i przyjął ogłoszenie!..

Zmrok zapada. Z biciem serca udaje się do cukierni, a tymczasem rozmyśla, co kupić za otrzymane pieniądze. Różne potrawy i napoje stają przed jego oczyma i pobudzają jeszcze bardziej wilczy głód...

Oto już cukiernia. O, uczciwie zasłużył na te pieniądze pełno jest gości, i to wszystko dzięki niemu!

Z dumą zwraca się do otwartych na oścież drzwi przy których stoją dwaj lokaje.

— Dokąd? — zagrodzili mu obaj drogę.

— Do właściciela.. jest mi winien za rozdawanie reklam..

— Jutro rano.. jutro.. teraz idź precz.. teraz idą goście.

I goście szli dopravdy — szły liczne rzesze.

Ach, sumiennie zarobił, lecz jak doczekać jutra?

I cień zwątpienia zakrada się do jego serca..

Spolszczył M. Biedermann.

Bł. p.

NOE SOKOŁOWSKI

obywatel ziemski

zmarł po długich cierpieniach w 65 roku życia w Obertynie we Wschodniej Małopolsce.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego cmentarza izrael. w Krakowie wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś we środę, dnia 12 marca 1924 r. o godzinie 2 popołudniu. Na smutny ten obrzęd zapraszają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Syn, Córki, Wnukowie

i zięciowie:

Józef Prokocimer, Wincenty Moszkowski i Dr B. Edelman.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego organizacyi syonistycznej

Dalszy ciąg obrad.

Londyn, 6 marca.

Na posiedzeniu czwartkowem, trwającem z małemi przerwami do godz. 1. w nocy zakończono debatę nad rozszerzeniem „Jewish Agency". Prawie wszyscy członkowie Komitetu Akcyjnego zabierali głos i przedstawiali swój stosunek do poszczególnych wniosków w końcu wybrano komisyę, w skład której weszli pp. Neiditsch, Feiwel, Halpern, Lipski, Grünbaum, Jakobson i Weltsch, która ma przygotować rezolucyę dla posiedzenia plenarnego.

7 marca stała na porządku dziennym sprawa ustąpienia dra Sołowejczyka. Na posiedzenie to zjawił się dr. Sołowejczyk osobiście.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Na posiedzeniu środowem referował dr. Bardt w imieniu komisyi, powołanej przez Komitet Akcyjny o różnych ustawodawczych zamierzeniach, przekazanych przez kongres komitetowi akcyjnemu do zredagowania. Propozycye komisyi w sprawie redakcyi tych postanowień statutu organizacyjnego, które ostatnio kongres zmienił zostały przez Komitet Akcyjny przyjęte. Zarazem przyjęto także zarys regulaminu Rady Centralnej, która ma wejść w życie przy następnem zebraniu się konferencyi dorocznej.

Co się tyczy regulaminu wyborczego przekazano Egzekutywie przestudyowanie zmian i podania propozycyi przyszłemu posiedzeniu Komitetu akcyjnego. P. Mereminski referuje w imieniu tejsamej komisyi sprawę statutu syonistycznej biurokracyi. Wywodzi, że stosunki służbowe urzędników organizacyi syońskiej wymagają regulacyi i stabilizacyi i stawia następujący wniosek: „Wzywa się członków Komitetu akcyjnego by na podstawie danych materyałów przestudyowali i przed stawili wnioski Egzekutywie, mogące służyć do wyjaśnienia zasadniczego problemu urzędników. Egzekutywa ma donieść na następnem posiedzeniu Komitetu akcyjnego o wynikach:

„Wzywa się Egzekutywę, by uregulowała stosunki służbowe urzędników w Londynie i Jerozolimie".

Następnie przyjęto wniosek Kaplana, rozszerzający postanowienia wniosku Meremińskiego na bank kolonialny, na „Anglo Palestine Company", „Keren Hajessod" i „Keren Kajemeth".

Anglia — Hedżas.

Jerozolima. (ŻAT.). Król Hussein przybył 29. lutego ponownie ze Szuny do Ammanu. Po kilkudniowym pobycie ma opuścić stolicę Zajordanii i udać się do Mekki. Pertraktacye w sprawie traktatu angielsko hedżaskiego będzie prowadził syn jego Emir Abdulla.

„Times" donosi, że 29. lutego odbył Hussein dłuższą naradę z członkami Egzekutywy palestyńskiej, podczas której rozpatrywano szczegóły rokowań w sprawie traktatu angielsko - hedżaskiego.

Jerozolima. (ŻAT.). Przedstawiciele rządu Zajordanii udają się do Jerozolimy celem zakończenia rokowań w sprawie traktatu między Anglią a Zajordanią rozpoczęte podczas pobytu Emira Abdulli w Londynie. Emir Abdulla znajduje się obecnie w Jerozolimie jako gość Herberta Samuela.

Rezultat pobytu cadyków w Palestynie.

Jerozolima. (ŻAT.). Rezultatem pobytu delegacyi chasydzkiej z cadykiem z Góry Kalwaryi na dziś ma być stworzenie wielkiej przędzalni w Tel-Awiw z kapitałem zakładowym 10,000 funtów. Cadyk z Góry Kalwaryi i ze Sokołowa mają być głównymi akcyonaryuszami przedsiębiorstwa. Delegacya zakupiła ponadto kilkatysięcy dunamów ziemi w Tyberyas, Jaffie, Petach Tikwa i innych koloniach.

Posiedzenie komitetu wykonawczego „Hitachduthu".

Berlin. (ŻAT.) Odbyło się tu 1. marca posiedzenie komitetu wykonawczego syońskiej partyi pracy Hitachdut. Głównym punktem porządku dziennego był stosunek do posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Londynie. Komitet wykonawczy wypracował dyrektywy dla członków Hitachdutu w K. A.

Problem autonomii narodowej na Łotwie

Ryga. (ŻAT) Niedawno odbyło się w Rydze wielkie zgromadzenie ludowe, poświęcone sprawie żydowskiej autonomii narodowej na Łotwie. Zgromadzenie powzięło następującą rezolucyę „Ceirei Syon": 1. Prawo przymusowego opodatkowania jest podstawą narodowo-personalnej autonomii, jakoteż potrzebę mas żydowskich we walce o demokracyę. 2. Język hebrajski i żydowski ma być uznany jako jedyny język nauczania w żydowskich szkołach. Pozatem wyraża rezolucya przekonanie, że demokracya łotewska w sejmie poprze sprawiedliwe żądania żydowskiej demokracyi, aby w ten sposób złagodzić narodowościowe tarcia i przeciwstawić się wspólnie reakcyi.

Zaledwie 3% z ziemi ornej w Palestynie jest dotychczas w rękach Żydów. 60.00 rodzin żydowskich zamieszkuje nasze dzielnice, jeśli zatem każda złoży **dziennie tylko 1000 Mp. na głowę, na Fundusz Narodowy,** wówczas wzmocni się znacznie nasz stan posiadania w Palestynie.

Błp. Adolf Linsker.

Karta z dziejów rodzimej moralności politycznej.

Kraków, 12 marca.

Czytelników wczorajszego „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" uraczono następującą informacyą ze Lwowa:

Adolf Lińsker, przemysłowiec ze Złoczowa, który raniony został przez porucznika Haukego, zmarł w szpitalu powszechnym we Lwowie. (Jak donosiliśmy Lińsker znieważył porucznika Haukego przy wsiadaniu do tramwaju, wobec czego, ten w obronie czci munduru użył broni, red.)

Wiadomość ta zaopatrzona jest dwuszpaltowym napisem: Smiercią przypłacił zniewagę munduru oficera.

* * *

To się nazywa urabiać opinię.

A teraz stan faktyczny, nie z punktu widzenia „honoru" lecz prawdy. W ubiegłą środę w pociągu jadącym ze Lwowa do Podwołoczysk błp. Adolf Lińsker przechodząc korytarzem wagonu przeprosił jednego z pasażerów, prosząc, by pozwolił mu przejść. Wśród ścisku powstała pomiędzy Adolfem Lińskerem a owym panem wymiana słów, do której wmieszał się „porucznik" Wacław Hauke. Pierwszym jego argumentem było „Stul pysk Żydzie!" Na tę obelgę Adolf Lińsker głosem podniesionym zwrócił p. „porucznikowi" uwagę, że nie do niego się zwracał. Na to porucznik Hauke uderzył Lińskera w twarz. Lińsker w obronie czci swojej postąpił tak, jakby postąpił każdy człowiek w ten sposób znieważony; na zniewagę czynną odpowiedział w afekcie równą zniewagą czynną. Na to porucznik Hauke dobył rewolweru i do bezbronnego Lińskera strzelił z tyłu, raniąc go śmiertelnie. Por. Hauke zaczął uciekać. Zbroczony krwią Lińsker kurczowo chwycił złoczyńcę. Na najbliższej stacyi policya spisała protokół tej treści, że Żyd Adolf Lińsker uderzył w twarz porucznika Haukego i przemilczała, że uczynił to pierwszy p. Hauke. W tej formie poszła wiadomość do prasy polskiej. Adolf Lińsker po kilku dniach, nieprzesłuchany przez władzę śledczą mimo, że był przytomny, zmarł w szpitalu na skutek postrzału, osierocając żonę i dwoje dzieci. Bohaterem na wolnej stopie pozostał porucznik Hauke, który jak się obecnie okazuje jest zdemobilizowanym i wogóle nie miał prawa nosić munduru i broni.

Informacye powyższe czerpiemy z „Lemberger Tugblatt", na łamach którego szereg świadków naocznych, imiennie nazwanych, potwierdziło powyższy przebieg zajść.

Tyle stan faktyczny. Pokrzywdzonym na czci jest w opinii społeczeństwa polskiego na skutek tendencyjnych, z wszelkiego poczucia odpowiedzialności wyzutych informacyi, nie Adolf Lińsker, lecz p. Wacław Hauke.

Symptom czasu.

Spokój duszy błp. Adolfa Lińskera, ofiary — ducha tego czasu. Bronił czci obrażonego w człowieczeństwie swem Żyda i za to swoje poczucie godności poniósł karę.

Cześć Jego pamięci!

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Ż. K. S. „Hakoah" urządza dziś we środę, dnia 12-go marca 1924 r. w sali „Astorya"

DANCING

na który uprzejmie zaprasza

372 **Komitet zabawowy.**

Wstęp **tylko** za okazaniem imiennego zaproszenia

„Oryentalna“

Zabawa „oryentalna“, urządzona staraniem Akad. Zw. „Przedświt-Haszachar“ udała się w zupełności. Sukces pod każdym względem nadzwyczajny. Była to jedna z najpiękniejszych zabaw sezonu. W przepięknie, bezcennymi dywanami udekorowanych salach Starego Teatru, przy dźwiękach dwóch orkiestr i pomysłowego, z nadzwyczajnym temperamentem grającego „Jazz Bandu“ klubu sportowego Makkabi pod wprawną batutą p. Edwarda Schenkera przesuwały się tłumy różnobarwnie ukostyumowanej publiczności. Wspaniały namiot z dywanów perskich, ozdobiony makatami bogato haftowanemi, poduszkani wschodniemi, jedwabnymi klęcznikami, użyczonych bezinteresownie przez znaną krakowską firmę Blühbaum, budził powszechny a zasłużony podziw i wywoływał wrażenie prawdziwie wschodniego przepychu. Szczególnie pięknie odbijały na jego tle tańce wschodnie wykonane przez balet z „Operetki“. W małej sali miłe wrażenie sprawiały loże całkowicie wzorzystymi batikami pokryte i udekorowane. We foyer znajdował się kiosk japoński, a girlandy i lampiony dodawały barwności. Komitet wiele obiecywał, ale też dotrzymał przyrzeczeń dając zabawie tak piękne i artystyczne tło.

Artystyczne kierownictwo spoczywało w wytrawnych rękach p. Dr. Fromowicz- Stillerowej, wspomaganej świetnymi pomysłami firm p. inż Blühbauma, i p. Pleszowskiego właściciela znanej firmy krakowskiej. Wogóle cały komitet dokładał wszelkich starań, by wygląd sal był jak najbardziej pociągający i estetyczny.

Nastrój zabawy był nad wyraz sympatyczny.

Za najpiękniejszy kostyum otrzymała I. nagrodę p. Helena Fischlerówna (zielona Turczynka), II. nagrodą podzieliły się p. drowa W. Franklowa (bojarka) i pna Reicherówna (Dziewczyna arabska z dzbankiem) .Pochlebne wzmianki otrzymały pp. Blattówna, Katznerówna Gustawa i Landauowa. — Jako najbardziej pomysłowy kostyum męski nagrodzony został „Pasterz starożytny“ p. Goldhiebera.

Oprócz nagrodzonych zwracało uwagę jeszcze wiele innych kostyumów i tualet balowych jak np. wspaniała suknia ze złotego brokatu, piękna suknia zielona ze złotem (p. Giza Fischlerówna), bardzo pomysłowa Chinka (p. Unterweiser), biały burnus (p. Fr. Marguliesowa), fantazyjny strój czarno-srebrny efektowna Egipcyanka (p. Dr Feldblumowa), (p. Dr. Schwarzbartowa) kostyum fantastyczny różowo-niebieski (p. Hamburgerowa), jedwabna biała suknia z tarczami Dawida (p. Eug. Rosenzweig), indyjska tancerka (p. Anna Stieglitzówna), strój p. Dr. Morgenbesser- Wintersteinowej i wiele bajader, Arabek, i innych wschodnich i nie wschodnich kostyumów.

Zabawa przygotowana z wielkiem staraniem i nakładem pracy pozostawiła wśród uczestników jaknajmilsze wrażenie.

Z sali koncertowej.

XVI. KONCERT SYMFONICZNY.
BRONISŁAW SZULC.

Nowością i chlubą programu, niewykonaną jeszcze nigdy w Krakowie przez własną naszą orkiestrę był Ryszarda Straussa, Till Eulenspiegel, który już raz przed wojną popisywał się tu swem szelmostwem w cudzej imprezie, zdaje się Kaimowskiej orkiestry z Monachium. Nielada tupetu i śmiałości trzeba było, by z naszą orkiestrą porwać się na to dzieło szalenie trudne, ale i bajecznie piękne mimo jego wprost ulicznej wesołości. Bajecznie piękne — oto dorobek tych 30 lat, które mijają od chwili jego powstania: wtedy cały świat z oburzeniem i odrazą odwracał się od nowatora młodego burzyciela uznanych i sankcyonowanych bogów, rzucając akademickie anatema na każdy nowy utwór symfoniczny naprzód pędzącego mistrza, nie oglądającego się na krytyki i koteryę. Genialny ten pęd porwał jednak za sobą — jak zawsze — gnuśną masę i wzniósł ją na nowe wyżyny tej muzyki, która dziś stała się już klasyczną — bajecznie piękną. Taką też była ona już od początku, a dziwić się należy czytając te partytury lub słuchając ich, jak można było nie uznać tego już wtedy, kiedy je po raz pierwszy wykonywano. Walory muzyczne, nawet tzw. akademickie każdej z nich są pierwszorzędne i zdradzają mistrza: niesłychana inwencya, nadzwyczajne pomysły harmoniczne i kombinatorskie, robota tematyczna w najdrobniejszych szczegółach, genialna instrumentacya o wspaniałym, niesłyszanym przedtem przepychu, a pozatem przedewszystkiem żywiołowa, dyonizyjska afirmacya życiowa, silna i pełna jak zdrowie tryskające od pierwszego utworu poprzez całą twórczość — oto kilka właściwości, powodujących żywsze tętno przy słuchaniu tej muzyki. Nie potrzeba już nawet rozumowanych programów do tych poematów symfonicznych, wystarczy do ich zrozumienia znać zasadniczą myśl poetyczną, jak np. w danym wypadku wiedzieć, że Till Eulenspiegel to personifikacya wesołego łajdaczyny, który bardzo wysoko doprowadził, bo aż na szubienicę, a potem zmartwychwstał w baśni ludowej. Specyalnie utwór ten wyrosły z serca i usposobienia autora roi się od pysznych pomysłów, wśród których uchwycenie charakteru tytułowego bohatera w samym temacie (a, f, h, c, cis, f), najrozmaiciej rytmicznie i harmonicznie zużytkowanym i w brzmieniu bardzo rzadko używanego es-klarnetu o piskliwym i wysokim stroju oraz w sordynowanych trąbkach wije się barwną nitką przez cały utwór.

Wykonanie pozostawiało oczywiście dużo do życzenia, ale nie mogło być inaczej; trzebaby dziesiątek prób, by bardzo trudne szczegóły techniczne opanować i z precyzyą podać, całość jednak miała werwę i tempo (czasem za szybkie) i pozwoliła poznać dzieło nawet nieznającym go. Należałoby jeszcze raz je w tym sezonie powtórzyć. O dyrygencie p. Szulcu kilka słów dopiero w recenzyi z drugiego koncertu, zwłaszcza ze względu na zapowiedzianą I. symfonię Brahmsa.

Dr. Henryk Apte.

P. Władysław Kowalikowski
mianowany wojewodą krakowskim

Warszawa, 11 marca (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 8 marca 1924 mianował p. Władysława Kowalikowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w województwie, wojewodą krakowskim.

* * *

P. Władysław Kowalikowski cieszy się w mieście naszem i w obrębie województwa krakowskiego opinią wytrawnego, zrównoważonego i objektywnego urzędnika państwowego. Fakt zaszczytnej nominacyi na tak wysokie stanowisko, łączące w sobie wielką godność i wielkie obowiązki wskazuje na to, że władze centralne nauczyły się cenić w p. Kowalikowskim powyższe zalety, skoro p. Kowalikowski wyszedł zwycięsko z tej dość drażliwej walki partyjnej, jaka zwykła poprzedzać każdą nominacyę na tak wysokiem stanowisku.

P. Władysław Kowalikowski od dłuższego czasu pełnił funkcye zastępcy wojewody a ostatnio także wojewody de facto. Przez oficyalną nominacyę staje się nim także de iure.

Zalety p. Wojewody są gwarancyą, iż silne więzy łączące Go z całą ludnością naszego województwa zadzierzgną się obecnie jeszcze silniej, zgodnie z interesem państwa, który reprezentuje i interesem ludności, która w wojewodzie widzi nie tylko władzę ale i opiekuna.

KRONIKA.

Kraków, 12 marca.

Z krakowskiego Stowarzyszenia kupców.

W niedzielę 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. r. Samuela Spiry posiedzenie sekcyi ekonomicznej Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców z następującym porządkiem dziennym:

1) Opłaty waloryzowane do zakładu pensyjnego.
2) Opłaty do zakładu ubezpieczenia od wypadków.
3) Opłaty paszportowe.
4) Zapowiedziane zwyżki stawek celnych.
5) Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie.

Z różnych stron interpelowano w sprawie nieznośnych dla tutejszego kupiectwa stosunków, jakie zapanowały na krakowskim Urzędzie cłowym. Żalono się, że załatwianie czynności celnych trwa niezwykle długo, a sposób odnoszenia się niektórych urzędników ubliża godności kupieckiej.

Wysokie stawki celne rujnują wprost cały handel zagraniczny, a podwyższenie ich jest nietylko szkodliwe, ale i bezcelowe, tembardziej, że konsumenci nie zyskują nic na tem, gdyż przemysłowcy krajowi wyzyskują dla siebie owe wysokie stawki, podnosząc odpowiednio do nich ceny swych wyrobów. P. Wallach zainterpelował w sprawie poruszenia kwestyi palestyńskiej na Zjeździe kupców w Warszawie. Prezes p. Spira wywodził szczegółowo, jak ekonomiczne położenie i gospodarcze poparcie Palestyny poruszają wszystkich kupców. Każde zrzeszenie kupieckie powinno się zainteresować gospodarczym rozwojem Palestyny, gdyż ten łączy się bezpośrednio z materyalnemi korzyściami tutejszych kupców i przemysłowców, ostatnio można nawet zauważyć dążność niektórych kupców do nawiązania kontaktu gospodarczego z Palestyną.

—o-o—

— **LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.** W prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na kwietniową kadencyę która rozpocznie się 7 kwietnia. Przy losowaniu byli obecni prezes sądu Pelż, prokurator Branson i sso Federowicz oraz sso Patak.

Wylosowani jako sędziowie główni: M. April, urzędnik, J. Bąkowski art. malarz, S. Chmura rolnik, W. Chylewski inżynier, K. Czerniacewicz droguista, A. Hajduk krawiec, Wł. Jagiełło, urzędnik, B. Jakubowski aptekarz, J. Jamzalik właść. realności, A. Kalina urzędnik, St. Kostka urzędnik, K. Kowalski wł. realności, J. Kuczyński fotograf, J. Kurowski wł. realności, dr L. Landy urzędnik, K. Lisiński wł. realności, T. Mężyk kupiec, J. Musiałkowski urzędnik pryw., B. Mydlarski kupiec, S. Nalepa wł. realności, W. Niziołek urzędnik, T. Oświęcimski aptekarz, St. Ożga inżynier, Wł. Piarra przemysłowiec, A. Poniński dyr. syndyk. roln., dr J. Prochowski przemysłowiec, dr W. Rosiak urzędnik, J. Stojowski urzędnik, Fr. Styczeń wł. realności, J. Syrop przemysłowiec, Z. Szumski urzędnik, W. Tarnawiecki wł. realności, M. Waldman wł. dóbr i Fr. Zając jubiler. Zastępcy przysięgłych: Z. Brzozowski kupiec, A. Ciechanowski wł. realn., K. Domek rolnik, Fr. Kwiatek kuśnierz, Fr. Mecnarowski krawiec, P. Parafiński rymarz, S. Spira kupiec, J. Sciborski kupiec i Z. Wieczorek kupiec.

— **PODNIESIENIE OPŁAT POCZTOWYCH.** Min. przem. i handlu podpisał rozporządzenie o podniesieniu opłat pocztowych mające wejść w życie 16 bm. I tak: list zwykły opłacać będzie 14 jednostek taryfowych (dotychczas 10 jednostek); list zwykły ponad 20 gr. — 28 (dotychczas 20); karta pocztowa — 8 jednostek taryfowych (6); karta pocztowa podwójna — 16 (12); próbki towarów do wagi 250 gr. — 14 (10); do 500 gr. — 28 (20).

Opłaty za przekazy pieniężne podniesione zostały w następującym stosunku: do 1,000.000 mk. z mk. 30.000 do mk. 40.000; od 1,000.000 do 5,000.000 z 40 do 70.000, od 5 do 10.000.000 — z 50.000 do 100.000 mk.; od dziesięciu do dwudziestu milion, — ze 100.000 do 140.000; od 20 do 30 milj. — ze 160.000 do 220.000; od 40 do 50 milj. — z 200.000 do 250.000. Opłata za przkazy za każde dalsze 10 milj. ponad 50 milj. podwyższone zostały z mk. 40,000 do 50.000 mk.

Dotąd subskrybowano w Krakowie 1300 akcyi Banku Polskiego

Subskrypcya akcyi Banku Polskiego w oddziale PKKP. w Krakowie, oraz innych oddziałach bankowych, uprawnionych do przyjmowania zapisów w naszem mieście postępuje względnie powoli i zawiodła w znacznej mierze. Dotąd subskrybowano w Krakowie ogółem 1300 sztuk akcyj, z czego przeważną część zakupiły sfery pracujące. Stosunkowo najmniejszą ilość zapisów wykazali przemysłowcy, kupcy, klasa posiadająca, oraz wielcy właściciele ziemscy. Z magnateryi krakowskiej ks. Jerzy Czartoryski subskrybował aż 1 akcyę, Stanisława Tyszkiewiczowa 1 akcyę, Paulina Rzewuska 1 akcyę, Róża Łubieńska 1 akcyę, Benedykt Tyszkiewicz 2 akcye, Henryk Krasiński 2 akcye, Ludwik hr Michałowski 5 akcyi. Jedynie Zygmunt hr Zamojski i Stanisław hr Rey zakupili po 25 akcyj. Firma bankowa Holzera subskrybowała najwięcej bo 520 akcyj.

Pozatem subskrybowało około 300 osób od 5—1 akcyi.

— DYSKWALIFIKACYA GEN. CZIKLA. Pisma donoszą, że gen. Czikel został zdyskwalifikowany przez Sąd Generalski jako dowódca w związku z zajściami krakowskiemi.

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono za 1 litr mleka zbieranego 400—430 tysięcy mp., niezbieranego 450—500 tysięcy mp, śmietany słodkiej 700—800 tysięcy mp., kwaśnej 1400 tysięcy — 1600 tysięcy mp. za 1 kg masła 9—9,500,000 mp, sera 2 miliony do 2 miliony 200 tysięcy za jajo 150—160 tysięcy mp. Drób: Kura 6—11 milionów mp, kaczka 7—12 milionów mp, gęś 12—20 milionów mp, indyk 25—30 milionów mp, perlica 18—20 milionów mp. Na Kleparzu płacono za 100 klg. pszenicy 43 miliony mp, żyta 26 milionów mp, za mąkę żytnią 70 proc. 400 tysięcy mp, za 1 kg pszenną 760 tysięcy mp, siano za 100 kg, 17—20 milionów mp, słoma 10—11 milionów marek.

— KONTROLA CEN NA TARGOWICY MIEJSKIEJ. Wczoraj z polecenia prezydyum miasta przeprowadzono kontrolę cen na targowicy miejskiej, aby mieć podstawę do kalkulacyi na dzisiejszem posiedzeniu komisyi cennikowej. Wczorajszy targ był bardzo ożywiony, gdyż spędzono w wielkiej ilości bydła i nierogacizny. Ceny w stosunku do ubiegłych targów wykazały znaczną zniżkę.

— WSTRZYMANIE REWIZYI WALUTOWYCH. (Przemytnicy obywatele obcych państw będą wydaleni z granic Polski). Wobec ostatnich zarządzeń z Warszawy, lotna brygada wywozowa w Krakowie, zaprzestała rewizyi walutowych, a skierowała całą działalność na pogranicze czeskie i niemieckie, urządzając obławy na przemytników. Personal jakim brygada wywozowa rozporządza, liczy niespełna 10 wywiadowców, z których kilku zostało przydzielonych do oddziału walki z lichwą w Krakowie. Jak się dowiadujemy, kilku obywateli obcych państw, co do których udowodniono, że trudnią się przemytnictwem do Czech i Niemiec, zostanie wydalonych z granic państwa polskiego.

— ZDERZENIE WÓZKA Z POCIĄGIEM. Dnia 10 bm. Dr Jakób Landau jadąc popołudniu ul. Stanisławiślną wózkiem jednokonnym, najechał w pobliżu mostu 3-go na pociąg towarowy wychodzący ze stacyi kolejowej Grzegórzki w stronę gazowni miejskiej. W ostatniej chwili Dr Landau zdołał na tyle wstrzymać konia, że tylko bok wozu oparł się o pociąg, z jadących zaś nikt nie poniósł szwanku.

— POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO PO UTRACIE CIOTKI. W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o samobójstwie, jakie popełnił 18-letni Władysław Kostański, elektromonter, informuje nas policya że desperata popchnął do rozpaczliwego kroku żal za niedawno zmarłą ciotką, która opiekowała się nim od młodych lat.

— PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. Wczoraj na ul. Długiej wpadła pod koła samochodu ciężarowego Emilia Ungerowa z Grybowa i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę wypadku do szpitala chirurgicznego.

— POŻAR. Wczoraj popołudnin wezwano straż ogniową na ul. Kupa na Kazimierzu, gdzie w składzie pomarańcz Izaaka Schnappa, mieszczącym się w piwnicy zapaliły się paczki z pomarańczami, oraz kosz z pieniądzmi. Część pieniędzy spłonęła.

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT“ Brzozowa 5.

Środa: Dr Frühs: „Promienie Röentgena i ich zastosowanie w lecznictwie“.

— MASKARADA na rzecz żyd. inwalidów, wdów i sierot wojennych pod protektoratem W. P. prez. Sarego i WP. prez. Dr Landaua Rafała mająca się odbyć w sali Saskiej w sobotę dn. 15 bm. budzi jaknajwiększe zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. Cały szereg niespodzianek i bogata loterya fantowa, oprócz tego konkurs piękności dla Pań przewidziany. Orkiestra wojskowa 20 pp. a ponadto bierze udział znany zespół ekscentryków „Skarabeus“.

Nieliczne jeszcze pozostałe zaproszenia i bilety wstępu można jeszcze nabyć w biurze Zw. Żyd. inwalidów wdów i sierot woj. przy ul. Skawińskiej L. 2 I. p. między 5—8-ą wieczorem najdalej do czwartku tj. dn. 13 bm 392

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9-ty „Podatek majątkowy“ Adama Grzymały Siedleckiego, mający trwały sukces. Jutro wraca na afisz „Świerszcz za kominem“. Próby z „Kościuszki“ pod kierunkiem reż. Jednowskiego dobiegają końca. Obecne wznowienie podjęte z racyi 100-tnej rocznicy urodzin Anczyca przygotowane jest z wielką starannością i przy udziale najwybitniejszych sił zespołu w obsadzie ról głównych. Sobotnie przedstawienie „Kościuszki“ poprzedzi słowem wstępnem Adam Grzymała-Siedlecki.

— JUTRZEJSZY WIECZÓR LEONA WYRWICZA będzie nielada atrakcyą, gdyż świetny artysta zapowiada w nim cały szereg nowych „kawałów“ oraz przegląd ubiegł go karnawału. Bilety do nabycia w kasie teatru.

— „JABŁUSZKO“ W BAGATELI. Dotychczasowe przedstawienia „Jabłuszka“ Verneuilla wypełniały doszczętnie widownię Bagateli. „Jabłuszko“ ukaże się dzisiaj, oraz wypełni wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie.

Powodzenie sztuki Chiarellego „Chimery“ skłania dyrekcyę do powtórzenia tego utworu na przedstawieniu popołudniowem w sobotę 15 bm. o godz. 4-ej po cenach zniżonych.

„Dziesięć minut w samochodzie“ wesoła farsa Jerzego Berra zostanie powtórzoną w Bagateli w niedzielę 16 bm. o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych.

— WIECZÓR TRZECH odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 16 bm. o godz. 7½ wiecz. Utwory Jana Brzękowskiego, Adryana Czerwińskiego i Jana Alfreda Szczepańskiego recytują art. dram. Tadeusz Białkowski, Helena Buczyńska Róża Holzerówna i Jerzy Ronard Bujański. Bilety są wcześniej do nabycia w firmie br. Lipskich Sławkowska 9.

—o-o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Podatek majątkowy“.
Czwartek: „Świerszcz za kominem“, o 10-ej „Wieczór L. Wyrwicza“.

TEATR BAGATELA.

Środa: „Jabłuszko“.
Czwartek: „Jabłuszko“.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Córka zabójcy“.
WARSZAWA: „Dwie dziewczynki Paryża“.
REDUTA: „Dziewczę złotego zachodu“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Echa strejku listopadowego

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, miał się odbyć dalszy ciąg rozprawy przed sso. Tomaszewskim przeciw Stanisławowi Kunickiemu, słuchaczowi medycyny, który wedle aktu oskarżenia podczas wiecu ogólno-akademickiego 2 listopada 1923, miał uderzyć siekierką zakopiańską w plecy Wandę Chołoniewską, słuchaczkę III. roku filozofii, w ten sposób, iż poszkodowana doznała ciężkiego uszkodzenia ciała i niezdolności do pracy przez 20 dni. Pierwsza audyencya została odroczona po odczytaniu aktu oskarżenia, ponieważ akt oskarżenia oparty był na świadectwie prywatnem znawcy sądowego dr Jankowskiego, a tenże wezwany jako znawca na rozprawę oświadczył, że wyłącza się z zeznań. Na wczorajszej rozprawie obrońca dr Heski wniósł, aby wobec wypierania się p. Kunickiego od winy i wyłączenia się dr Jankowskiego, który należy do kolegium znawców sądowych, tak samo, jak i cały szereg profesorów Uniw. Jagiell., wyznaczono dla umożliwienia ewentualnej opinii fakultetu poza krakowskiego inny sąd poza krakowski do rozpatrzenia tej sprawy.

Ponieważ wniosek ten musi być rozpatrzony przez sąd najwyższy rozprawę odroczono. Rozprawie przysłuchiwały się tłumy słuchaczów i słuchaczek Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sprawa cała weszła na drogę sądową w następujący sposób: Policya poszukując za sprawcami wypadków 6 listopada otrzymała wiadomość, że słuchacze uniwersytetu Ciołkosz i Kunicki, oraz bracia Bolkowscy są w to wmieszani i że informacyi udzielić może W. Chołoniewska. Ta przesłuchana na policyi oświadczyła, że o 6 listopada nie może nic zeznać, gdyż pracowała w SSS. na poczcie krakowskiej, natomiast podała, że na wiecu 2 listopada Kunicki pobił ją, zaś Adam Ciołkosz groził jej pobiciem. Na drugi dzień po tem przesłuchaniu tj. 21 listopada udała się p. Chołoniewska do dr Jankowskiego, który stwierdził na prawej piersi ślad zanikającego wylewu krwawego. Ponieważ było 19 dzień od pobicia, dr Jankowski stwierdził, że jest uszkodzenie ciężkie.

Z KRAJU.

Powrót cadyka z Góry Kalwaryi

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj o godzinie 5 pop. powrócili z Palestyny do Warszawy cadycy z Góry Kalwaryi, Sokołowa oraz wszyscy członkowie delegacyi ortodoksów z wyjątkiem radnego Jakóba Trockenheima, który pozostał jeszcze w Palestynie. Na dworcu Głównym delegacyę oczekiwał tłum z przeszło 10 tysięcy ortodoksów. Jak cadyk z Sokołowa oświadczył, udało im się w Palestynie przywrócić pokój między ortodoksami.

Nadużycia w państwowych zakładach graficznych

„Gazeta Poranna“ donosi, że podczas rewizyi zarządzonej przez nadzw. komisarza oszczędności wego ujawnione ostały następujące nadużycia dyrekcyi państw. zakładów graficznych:

1) Urządzenie stolarni i zaopatrywanie z pomocą takowej, całego szeregu wyższych pracowników Dyrekcyi w wykwintne dębowe meble, za które zupełnie nie płacono, lub też po upływie dłuższego czasu wpłacano około 1[10—1[20 części faktycznej wartości.

2) Wydawanie bezpłatne, ze składów P. Z. G. na podstawie oficyalnych zapotrzebowań, całego szeregu przedmiotów, materyałów, wyższym pracownikom Dyrekcyi.

3) Zakupywanie maszyn zbytecznych, nienadających się do użytku, lub też wpłacanie naprzód całkowitej należności w zagranicznej walucie za maszyny drukarskie pośrednicząccym firmom „Jaroszewicz i Malinowski“ i „Grafika“, które po 3 latach i po upływie 1½ roku, zapłaconych maszyn nie dostarczyły.

4) Zakupywanie również za pośrednictwem firmy „Jaroszewicz i Malinowski“ dziesiątek tysięcy kilo farb zagranicznych, zupełnie zbytecznych, niezdatnych do użytku, a nawet zupełnie wycofanych z rynku europejskiego.

5) Zakupywanie za pośrednictwem firmy Dr Rattner“ oleju zagranicznego dla wyrobu pokostu, gdy tymczasem szereg pierwszorzędnych olejarni w kraju jest w możności zadowolnić najwybredniejsze wymagania.

6) Zakupywanie setek bel papieru zbytecznego, lub do użytku się nienadającego.

7) Oddawanie na początku 1923 r. robót graficznych prywatnym drukarniom przy zastosowaniu najniepotrzebniej 24-godzinnego dnia pracy, opłaconego 100 procent drożej, gdy cały szereg drukarni bezwzględnie lepszych, pozostawało bez roboty.

NOWE CENY PASZPORTÓW A EMIGRANCI.

W związku z podwyższeniem ceny paszportów zagranicznych do 500 złotych „Hias“ komunikuje:

1) Emigranci, mający wkrótce wyjechać, nie powinni się spieszyć z wykupieniem paszportów, gdyż w najbliższych dniach ukaże się urzędowe rozporządzenie, redukujące znacznie ceny paszportów dla emigrantów.

2) Robotnicy zaopatrzeni w kontrakty pracodawców z Belgii, Francyi, Anglii i innych krajów

poświadczone przez miejscowe władze policyjne, mogą otrzymać paszporty w cenie 1 złotego.

Aby otrzymać paszport za 1 złoty należy się zwrócić do najbliższego „Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami“ w celu otrzymania zaświadczenia, na zasadzie którego Komisaryat Rządu wyda paszport.

KORESPONDENCYE.

USTRZYKI DOLNE. Piszą nam: Przed kilkunastu dniami wystawił „Klub amatorski“ w Ustrzykach dolnych, tragedyę pod tytułem „Wiara i miłość“, napisaną przez tut. lekarza p. Dra Heflera. Temat stary, który jednakże nie przestał być aktualnym, został przez autora bardzo sumiennie opracowany i pewną ręką zoskiły wyciosane silne typy Żyda karczmarza i tegoż córki, oraz szlachcica polskiego i tegoż syna, z których obaj starsi reprezentanci zajmują nieprzejednane stanowisko, jeden z punktu wdzenia religii, a drugi swej ekskluzywności rodowej; zaś młodzież po obu stronach wyzbyła się już w znacznej mierze krępujących więzów religijnych i rodowych.

W przedstawieniu wzięło udział tutejsze polskie nauczycielstwo ludowe, p. Huk w roli księdza, p. Skibiński (syn szlachcica), p. Kowaliński (furman) p. Perucki (urlopnik), a ponadto p. Reich (Moszko) p. Aberbach (stary szlachcic), p. Rappaport (swat) i p. Laufer (bochur), którzy też w zupełności sprostali swym obowiązkom. W szczególności zaś piękną była gra przedstawicielki jedynej roli kobiecej, córki autora p. Musi H., która z dużą inteligencyą odtworzyła swą rolę, jakoteż gra jej partnera p. Skibińskiego.

Sokół tutejszy udzielił sali, a dochód rozdzielono po połowie na rzecz Sokoła i tutejszej ochrony żydowskiej.

Jak zwykle jednakże w takich wypadkach pewne jednostki, którym ta zgodna współpraca jest nie na rękę, postanowiły przy tej sposobności upiec swą pieczeń i w sposób napastliwy, drogą korespondencyi do „Il. Kuryera Codziennego“, „Ziemi przemyskiej“ i „Słowa Polskiego“, odsądzili autora od czci, zarzucając mu, że wystąpił przeciw religii i państwu, oraz armii i żądają nawet wkroczenia prokuratury. Brutalny ten napad na autora potępiła zgodnie tutejsza inteligencya polska i żydowska.

CHRZANÓW. Piszą nam: Dnia 8 marca br. odbył się w sali rady miejskiej pierwszy żydowski koncert urządzony przez p. Sperbera, tenora lirycznego, znanego dyrygenta i kompozytora z Krakowa. Wśród burzliwych oklasków ze strony publiczności rozpoczął p. S. swój koncert aryą z opery „Straszny dwór“ Moniuszki, nadto odśpiewał szereg poważnych aryi a mianowicie Masseneta, Mendelsohna, Halevyego, Händla i innych. Dalszą część programu stanowiła szereg nadzwyczaj ładnych pieśni żydowskich, przez p. S. skomponowanych. Wśród publiczności znajdowali się też goście z inteligencyi katolickiej i również na nich koncert ten wywarł nadzwyczaj dobre wrażenie.

Przegląd gospodarczy.

HANDEL

O WĘGIEL POLSKI DLA RUMUNII. Według otrzymywanych oficyalnych wiadomości rumuńska Dyrekcya Generalna Kolei Państwowych ogłosiła na 1 kwietnia rb. licytacyę na dostawę węgla kamiennego dla kolei rumuńskich. Jednocześnie zaprosiła kopalnie polskie do wzięcia udziału w licytacyi. Warunki licytacyi są w posiadaniu departamentu handlowego Min. Przem. i Handlu. W sferach rządowych spodziewają się że polscy producenci węgla w dobrze zrozumiałym własnym i państwowym interesie skorzystają z okazyi i zabez pieczą sobie dostawę węgla dla Rumunii.

WYWÓZ 15.000 WAGONÓW ZIEMNIAKÓW. Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego zapadłej w dniu 13 lutego rb. wydane zostało przez Min. Przem. i Handlu postanowienie, dozwalające na udzielenie pozwoleń wywozowych dla 15.000 wagonów ziemniaków. Jak nas informują, termin udzielania pozwoleń upływa z dniem 15 kwietnia 1924 r. Opłata wywozowa za ziemniaki wynosi 62 fr. zł. od 10-tonnowego wagonu.

PRZEMYSŁ

PRODUKCYA SMOŁY WĘGLOWEJ. Na podstawie statystycznych danych stan przemysłu smołowego przedstawia się następująco: na terenie województwa śląskiego istnieje destylarnia w Wielkich Hajdukach należąca do związku Koksowni. Destylarnia ta jest w możności przerobić całkowitą ilość smoły surowej, wytwarzanej w polskich koksowniach, a nawet przy swej produkcyi odczuwa brak surowca. Destylarnia w Wielkich Hajdukach jest znacznie większą i lepiej technicznie urządzoną, niż destylarnia w Zabrzu. W związku z tym należy zaznaczyć, że produkty destylacyi smoły węglowej surowej i oczyszczone korzystają z wydatnych ulg celnych.

CZESI STARAJĄ SIĘ O DOSTAWY KOLEJOWE. Witkowickie zakłady metalurgiczne, należące obecnie do Czechosłowacyi zwróciły się do rządu polskiego z projektem założenia w Polsce fabryki zwrotnic i rozjazdów kolejowych. W tym celu projektują utworzenie polskiej spółki akcyjnej, któraby przeprowadziła sfinansowanie przedsiębiorstwa patenty zaś i techniczną organizacye dałyby Witkowice. Należy zaznaczyć, że Witkowice prowadzą od 35 lat produkcyę zwrotnic i stanowią podtymwzględem najpoważniejszą firmę na terenie państw sukcesyjnych.

FINANSE

USTAWA GIEŁDOWA NA OBSZARZE ŚLĄSKIM. W najbliższych dniach wejdzie w życie ustawa o rozciągnięciu na obszar górnośląski mocy obowiązującej ustawy z dnia 20 stycznia 1921 r. o organizacyi giełd w Polsce.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 11 marca.

Na giełdzie efektów tendencya słabsza, kursa zniżkowe z wyjątkiem Krakusa, Sierszy elektr., Niemojowskiego i Ziemskiego Banku Kred., które były nieco mocniejsze.

Po giełdzie robono Jaworzno drobne 120.000—118.000, po 25 sztuk 110.000, Gazy wschodne 84.000 Gazy zachodnie 35.000 towar, Nitrat 1.200 płacono, Len 5.200, Węglówki 135—140, Lokomotywy 2.700—2.600, Nafta Krosno 2.852—2.600, Nobel 7200.

Dewizy w obrotach bankowych, N. Jork 9.415—9.420, Zurych 1625—1626—1624, Praga 273—272 i jedna czwarta, Paryż 342—345, Wiedeń 133 i pół, Londyn 40.300.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	11 III.	10 III.
Polski Bank Przem. I-VIII	2225—2275	2200—2300
Bank Hipoteczny	—	2800—2850
Bank Małopolski	2700	2670—2725
Ziemski Bank Kredyt.	825—875	800—820
Powszechny Bank Kred.	—	400—450
Bank Komercyalny I—IV	550	575—625
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	24700-24750	24000-24750
Polskie Tow. handl.	1700—1750	1650—1725
Handl. Sp. akc. „Impex“	100—110	100
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2650	2600—2700
Tow. han. Bracia Rolniccy	450—500	—
„Polski Glob“	650	575—600
Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	450—475	460—500
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	49250-50000	50000-51250
H. Cegielski, Poznań	2850—2900	2950—3000
Parowozy I-III.	2600—2050	2050—2100
„Autometer“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	3150—3175	3100—3200
Zakłady amunic. „Pocisk“	6250—6350	6300
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	72750-73000	73500 74000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	25000-26000	26000-26100
„Topege“ Tow. dla prz. gór.	11650-11750	11700-11750
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2300—2325	2400—2475
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	2275—2325	2300—2350
„Oikos“ T. A.	19500-19750	18500
„Strug“ Przem. drzewny I.	6750	6700—6800
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	680	—
Syndykat koszyk. Kraków	850—925	925—1000
Fabr. przet. tł. w Trzebini	16625-16750	16750
„Azot“ I—IV.	2250—2300	2325—2350
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	8300—8400	7750—8275
Fabr. cukru w Chodorowie	23500-24000	23800-24000
Cukrownia Chybie I.	50400-52000	49500-53500
A. Piasecki	3600—3050	3500—3700
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3925—4100	4100—4275
Elektr. w Sierszy I-IV	1500—1650	1500—1550
Z. W. Niemojewski	2750—2825	2600—2800
Fabr. kapeluszy w Myślen.	700	800

GIEŁDY KRAJOWE

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,799.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 15000 15050—15000 milionówka 750—950—750, pożyczka dolarowa 5550—5590.

Czeki Belgia tranz. 293750 Berlin tranz. ———, Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3460—3440 Londyn tranz. 39,[illegible].000—39,9[illegible]0.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 342500—[illegible], Praga tranz. 270000—264000, Szwajcarya tranzakcya 1610000—1600000, Wiedeń tranz. ———, Włochy tranz. 357500.

Warszawa 11 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków 2725, Bank Przemysłowy Lwów 2350—2400—2375, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 24500—23000, Puls 1875—1850—1875, Wilde 1000—950—970, Cukier Warszawa 21000—20000—20250, Cegielski 2050—2775—2800, Ursus 5800—6100—6200, Parowozy 2150—1950—2150, Zawiercie 240000—267500, Żegluga ———, Polska nafta 2200—2350—2200, Siła i Światło 2950—2860, Ćmielów 3950—4260—3900, P. P. G. ——, Starachowice 17400—17700, Pocisk 6700—6200—6700, Zieleniewski 53000, Żyrardów 1540000—1600.00—1570000, Chodorów 25500—22750—24500, Trzebinia ——.

Lwów, 11. 3 PAT. Giełda. Akcye. Browary 32.250—33.000, Chodorów 23.50—23.000, Chybie 50.750—50.000, Cegielski 2650—2700, Gafota 1350, Górka 72.000, Tohan 1650, bank hipoteczny 3050—3125 bank małopol. 28850—2825, bank przem. 2200—2300, bank rolniczy 1275, Ćmielów 3800, Karpaty 4000, Lokomotywy 2800—2750, Niemojowski 2625—2675, Nitrat 1225—1250, Oikos 18.500—18.700, Parowozy 1850—1875, Pezet 825, Pocisk 5900—6000, nafta ska akc. 2300—2350, pol. tow. bud. 500—525, Rakszawa 15.800, Siersza Elektrownia 1300, Siersza górnicza 26.500—27.000, Ska wydawnicza 2000—2700, THT 11.000, Sole potasowe 28.500—28.100, Zieleniewski 51.250—51.000.

Lwów, 11. 3 PAT. Giełda zbożowa. Transakcye żytem. Ogólny obrót około 100 ton. Poza tem zastój. W związku z podrożeniem dolara ceny nieco wyższe. Tendencya utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 11 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26[illegible] Zagrzeb i Belgrad —— Berlin 15.30 (za bilion) [illegible] 2344, Budapeszt 020, Bukareszt 381, Chrystiania 9[illegible], Kopenhaga 10530, Londyn 309.100, Madryt [illegible], Medyolan 2894, Nowy Jork 70935, Paryż 2609, Praga [illegible], Sofia 788 Sztokholm 18[illegible] Warszawa —— (za 10.000) Zurych 12195, Dolary 70860. [illegible] 10610, marka niemiecka 14.[illegible], angielskie [illegible], francuskie 2585, holenderskie [illegible], włoskie [illegible], jugosłowiańskie 865, norweskie [illegible], polskie [illegible] rumuńskie 386, szwedzkie [illegible], szwajcarskie [illegible], hiszpańskie 8160, czeskie [illegible], węgierskie [illegible].

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1210, [illegible] renta koronowa 1080, renta lutowa 2010, [illegible] renowa ——, losy tureckie ———, [illegible] południowej 512000, Kolej południowa [illegible].

Wiedeń, 11. 3 PAT. Giełda. Akcye polskie. [illegible] Czerniowce 615.000, Silesia 68.000, Zieleniewski 361.000, gal. Karpaty 420.000, Galicya [illegible], Siesza 186.000, Iriag 285.000—297.000 bank [illegible] 249.000, bank małopol. 20.000, bank hipot. [illegible], Kompas 29.800, Goleszów 2,150.000, [illegible] 510.000, Mraznica 170.000—179.000, [illegible] Lumen 67.900.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 11 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 156.11 Buenos Aires [illegible] Bruksela 18.47, Chrystiania 56.06 Kopenhaga 64.54 Sztokholm 108.72 Helsingfors [illegible] Włochy 17.46 Londyn 179.55 Nowy York 4.19 Paryż 15.46 Szwajcarya 72.62 Hiszpania 51.35 Japonia [illegible] Belgrad 5.45 Rio de Janeiro 459 Wiedeń 0.19 Praga 12.21 Budapeszt 5.55 Sofia 3.05.

Zurych, 11. 3 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 214.70, N. Jork 581¼, Londyn 24.79, Paryż [illegible], Medyolan 23.85, Praga 1677½, Budapeszt 00080, Bukareszt 302, Belgrad 715, Sofia 415, Wiedeń 00081 i siedm ósmych.

Zurych 11. 3 PAT. Szwajcarsik Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070, przekaz na Berlin 00128—00128 i pół.

Londyn, 11. 3 PAT. Radio. Zamknięcie giełdy. N. Jork 425.68, Francya 116.25, Belgia 134.50, Włochy 103.87, Szwajcarya 24.80, Hiszpania 34.00 Portugalia 1.68, Holandya 11.53 i jedna ósma, Dania 27.82 i pół, Norwegia 32.02 i pół, Szwecya 16.32 i pół, Helsingfors 170.75, Niemcy 18.500, Austrya 303.50, Praga 14.775.

Paryż, 11. 3 PAT. Zamknięcie giełdy. Radio. Londyn 115.93, N. Jork 27.18, Belgia 86.40, Hiszpania 339, Włochy 112.30, Szwajcarya 468 ¾, Holandya 1004, Norwegia 363.50, Szwecya 711.50, Praga 78.70, Rumunia 14.40.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, będziemy zmuszeni wstrzymać z dniem dzisiejszym wysyłkę naszego pisma.

Nakładem Get. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.